

JAK POMÓC DZIECKU W NAUCE?

Rozwój zainteresowania nauką i motywacją do spełniania obowiązków szkolnych zależy głównie od **zainteresowania się rodziców tym, co dziecko robi w szkole**. Jeśli rodzice będą pytać co ciekawego robiono w szkole, podziwiać zapisy w zeszytach, prosić aby przeczytało fragment, którego się nauczyło, a to wszystko będzie poparte pochwałami, wtedy uczeń będzie czuł satysfakcję z własnych osiągnięć i chętniej będzie pogłębiał wiedzę.

Organizacja czasu wolnego dziecka ma bardzo duże znaczenie dla prawidłowego jego rozwoju. Bez pomocy rodziców we właściwym zaplanowaniu i zorganizowaniu dnia, dziecko szybko się zniechęci, gdyż nie poradzi sobie z organizacją czasu. Zacznie mu się wydawać, że nauka zajmuje mu cały dzień, i traci możliwość do zabawy. Ignorując naukę będzie nawarstwiał zaległości i coraz bardziej zniechęcał się do obowiązku szkolnego. Zadziała mechanizm „błędnego koła”. Mając zaległości, będzie otrzymywał negatywne oceny, a to spowoduje niezadowolenie rodziców i krytykę metod szkolnych. Dziecko przekonane tym, że szkoła jest niesprawiedliwa, tym bardziej przestanie się uczyć. Rodzice powinni zwrócić uwagę na racjonalny podział czasu, którego największą część należy przeznaczyć na odrabianie lekcji i naukę, następną na zajęcia gospodarcze i wreszcie na inne zajęcia dowolne, związane z zainteresowaniami dziecka. Oczywiście bardzo ważny jest czas, który uczeń powinien poświęcić wypoczynkowi po pracy w szkole.

Dziecko powinno mieć zapewniony skromny chociaż, ale stały kącik dla swojej pracy, gdzie bez problemu będzie mogło rozłożyć przybory do nauki, książki i zeszyty. Należy od początku przyzwyczaić dziecko do uczenia się w pewnych, stałych godzinach, w czasie gdy w mieszkaniu panuje spokój i cisza. Niektórzy rodzice prowadzą z dzieckiem w czasie odrabiania lekcji rozmowę, odrywając je od nauki, wydając co chwilę różne polecenia do wykonania. Są też tacy, którzy uważają, że dziecko może odrabiać lekcję słuchając radia, oglądając telewizję, lub przebywać w pomieszczeniu, w którym inni to robią. Sytuacja taka sprawia, że dziecko nie potrafi skupić uwagi na słowach. Nie w pełni rozumie treść przeczytanego tekstu, gdyż dla niego ważne są przesuwające się obrazy. Dzieci często korzystają w swojej pracy z pomocy komputera. Komputer jest bardzo przydatny do nauki zdobyczą techniki. Jednak niekontrolowana zabawa dzieci komputerem może mieć wręcz przeciwny skutek- uniemożliwić myślenie na poziomie abstrakcyjnym, może być „złodziejem czasu”, gdyż dziecko, zajęte ciekawą grą, nie zdąży odrobić zadania domowego, przeczytać lektury. To samo dotyczy częstego oglądania telewizji, gdyż odciąga to dziecko od samodzielnego myślenia, zniechęca do wysiłku umysłowego, powoduje zniechęcenie do czekających obowiązków szkolnych.

Pomoc ze strony rodziców musi być właściwa i przemyślana, nie może to być wyręczanie dzieci z ich obowiązków. Chcąc pomóc dziecku, rodzice powinni zwrócić jego uwagę na rzeczy, których nie zauważyło, pomóc w rozwikłaniu problemu, naprowadzić ale nie robić za dziecko. Pomagając dziecku w nauce, rodzice będą zorientowani w ich uzdolnieniach i brakach oraz zapobieganiu w porę zaległościom w nauce.

Podsumowując, aby pomóc dziecku w nauce, należy przestrzegać następujących zasad:

1. Dziecko powinno wykonywać zadania domowe codziennie o tym samym czasie, po obiedzie i odpoczynku.
2. Wykonywanie zadań domowych powinno odbywać się stale w tym samym miejscu, w ciszy i spokoju.
3. Przed przystąpieniem do wykonywania zadania dziecko powinno uporządkować swoje miejsce pracy i przygotować potrzebne pomoce i przybory.
4. Dziecko powinno najpierw wykonywać zadania trudniejsze, a potem pozostałe.

5. Podczas wykonywanej pracy nie należy odrywać dziecka od niej, rozmawiać z nim na inne tematy, wydawać polecenia.
6. Dziecko powinno robić sobie po każdych 45 minutach pracy 5-10 minutowe przerwy.
7. Nie należy robić zadania za dziecko tylko z dzieckiem.
8. Po wykonaniu każdego zadania wymagającego od dziecka wysiłku należy je pochwalić.
9. Należy wytworzyć w domu odpowiednią atmosferę poszanowania nauki i wykształcenia.

O jakości uczenia i wychowania dzieci decydują: nauczyciele, sami uczniowie i rodzice. Każdy z nich jest bardzo ważny. Jaka jest rola rodziców? Bez ich aktywności edukacja dziecka nie będzie udana.

Oto kilka refleksji na temat, jak rodzice mogą pomóc dziecku w nauce.

1. Interesuj się postępami dziecka.

Obecność rodziców na zebraniu w szkole jest dla dziecka bardzo istotna. Świadczy o zainteresowaniu problemami syna czy córki, oraz o tym, że dziecko jest dla rodziców ważne. Jednak równie ważne jest zachowanie ojca, czy matki po przyjeździe do domu i sposób przekazania informacji o zebraniu. Dziecko oczekując na powrót rodzica z wywiadówki przeżywa duży stres i to nie tylko to, które ma coś na sumieniu. Po powrocie do domu spróbujmy:

- powstrzymać emocje (przekraczając próg domu nie krzyczymy np. „koniec z telewizją dopóki nie poprawisz ocen” itp.
- znajdziemy czas na rozmowę
- nie zaczynamy od informacji negatywnych.
- mówmy o swoich odczuciach (np. miło mi było, gdy pani Cię pochwaliła lub zmartwiło mnie Twoje zachowanie w szkole).
- gdy są problemy- wspólnie ustalajcie ich rozwiązanie

2. Wspieraj, ale nie wyręczaj.

Rodzice nie muszą na nowo uczyć się tego, co dziecko w szkole. Naukę pozostawmy dzieciom. Rodzice mają dziecko wspierać. Częstym problemem jest odrabianie pracy domowej. Domowe popołudnia to poligon:

- „kiedy masz zamiar odrobić lekcje?”,
- „zabierz się w końcu do odrabiania zadań” itp.

Praca domowa angażuje trzy strony: rodziców, nauczyciela oraz dziecko. Każda ze stron ma własne zadania i obowiązki. Rodzice często za bardzo się angażują. Myślą, że w ten sposób pomagają dziecku, ale brną w ślepią uliczkę, bo dzieciom coraz mniej zależy na odrabianiu lekcji.

Pomagając dziecku w odrabianiu zadań domowych nie należy wyręczać dziecka, lecz wdrażać go do samodzielnej pracy. W procesie uczenia się ważną rolę odgrywa samokontrola wykonanej pracy. Dziecko samo powinno odkrywać swoje błędy i samo je poprawiać. Należy dziecko przyzwyczajać do podejmowania wysiłku, do pokonywania trudności, wtedy uwierzy we własne możliwości, a także nauczy się rozwijać swoje uzdolnienia, a przede wszystkim nauczy się odpowiedzialności za swoje postępowanie.

Pomagajmy jedynie dziecku mniej zdolnemu, którego rozwój umysłowy jest nieco słabszy (stwierdzona badaniem psychologicznym inteligencja poniżej normy), a także dziecku które rozwija się nie

harmonijnie z powodu opóźnionego rozwoju spostrzegania wzrokowego słuchowego z wadami wymowy. Najlepiej, gdy pomoc będzie ukierunkowana przez pedagoga, psychologa lub logopedę.

3. Mądrze motywuj.

W procesie szkolnego uczenia się motywacja odgrywa dużą rolę. Jest siłą pobudzającą do nauki, zdobywania wiedzy, rozszerzania zainteresowań. Kiedyś uważano, że groźba pasa lub awantury zmotywuje do nauki. Od kar lepsze są nagrody, ale stosowanie ich musi być ostrożne. Złotym środkiem jest drobna nagroda, np. w postaci uznania rodziców, pochwały. Dziecko będzie miało poczucie, że rodzice interesują się jego życiem. Chwaląc dziecko stosujemy tak zwana pochwałę opisową tzn. nie mówmy wprost: jesteś grzeczny, jesteś mądry, bo taka pochwała wprawia w zakłopotanie.

4. Doceniaj osiągnięcia dziecka

Warto rozróżnić tu **dwa pojęcia: osiągnięcia a stopnie**. Często pytamy dziecko po powrocie do domu: „co dziś dostałeś”, a powinniśmy zapytać: „**czego się dziś nauczyłeś**”. O ile łatwo jest doceniać osiągnięcia dziecka, które otrzymuje dobre stopnie, to gorzej jest z dzieckiem, które ma kłopoty w nauce. Na początku warto się zastanowić, czy niepowodzenia w nauce nie są objawem jakiejś przyczyny. Jest różnica między dzieckiem, które nie chce się uczyć, a takim, które uczy się wolno i nie jest w stanie zrobić tego, co się od niego wymaga. W rozpoznaniu problemu może pomóc rozmowa z wychowawcą, czy pedagogiem szkolnym, a także badanie w Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej. Gdy rozpoznamy naturę trudności, wspólnie zastanowimy się nad rozwiązaniem problemu.

5. Nie pozwól dziecku, by źle mówiło o sobie.

Często mamy okazje słyszeć, że dziecko źle mówi o sobie: „jestem głupi”, „nie dam rady”, „i tak mi się nie uda”. Są to głosy, które są wrogami sukcesu. Zastanówmy się skąd się to bierze. Czasem nieświadomie nadajemy dziecku etykietkę i tak o nim myślimy: „ten jest zdolny, ten powolny, ten zapominalski”. Sprawiamy, że dziecko tak samo zaczyna myśleć o sobie. A przecież każde dziecko może być postrzegane jako osoba o wielorakich cechach: raz nieśmiała, raz hałaśliwa, raz powolna i zamyślona, a raz szybka i zdecydowana, ale nigdy niejednakowa, zawsze mająca szanse rozwoju. Jak uwolnić dziecko z przypisanej mu roli?

- poszukać sposobu zaprezentowania dziecku innego obrazu jego osoby
- stworzyć sytuację, w której dziecko może zobaczyć siebie w innym świetle
- pozwolić dziecku usłyszeć, jak mówimy o nim coś pozytywnego
- określić wzór zachowania, jakiego oczekujemy
- przypomnieć dziecku jakieś poprzednie osiągnięcia
- powiedzieć, jakie są nasze odczucia i oczekiwania

Opatrywanie dzieci etykietkami ogranicza ich nadzieję, marzenia i możliwości. Pięknie jest to ujęte w słowach: „Kto wie, kim każdy z nas mógłby się stać, gdyby choć jedna osoba uwierzyła w nas na tyle, by pomóc nam zbadać niezbadaną część naszej osobowości”. Przyczynami „lęku przed niepowodzeniem” są również uogólnienia wynikające z wcześniejszych doświadczeń (dzieci manifestujące lęk przed porażką częściej doznawały niepowodzeń niż sukcesów, a ich porażki były eksponowane przez innych). Ich lęk przed porażką jest wynikiem specyficznego typu oddziaływań:

- zakazów („jak nie potrafisz, to nie rób”)
- zagrożeń („jeżeli tego nie zrobisz, to...”)
- powstrzymywania („zostaw, niech to zrobi ktoś inny”)
- akcentowania słabych stron („myślenie nigdy nie było twoją mocną stroną”)

- eksponowania niepowodzeń („ty jak zawsze nic nie umiesz”)

Lęk przed niepowodzeniem powoduje u tych dzieci występowanie tendencji do rezygnacji, formułowania niskich aspiracji i niskich oczekiwań, do unikania zadań czy wręcz wagarowania.

6. Buduj w dziecku poczucie własnej wartości

Dziecko będzie pozytywnie myślało o sobie, gdy będzie miało poczucie własnej wartości. Zadaniem rodziców jest pomóc znaleźć swoje silne strony i nauczyć dzieci wykorzystywać je do zdobycia całej satysfakcji, jaką mogą przynieść. Nazywane jest to procesem kompensacji i oznacza równoważenie słabości poprzez maksymalne wykorzystanie swoich silnych stron.

Rolą rodziców jest pomóc wykształcić w dziecku energię i inicjatywę, by zrekompensować poczucie niskiej wartości, by znaleźć sposób zrównoważenia swojej słabości, by dziecko myślało: „może nie jestem najlepszym uczniem w klasie, ale najlepiej śpiewam, czy gram w piłkę”. Jest to szczególnie ważne w okresie dojrzewania, bo wówczas często jedynym źródłem poczucia własnej wartości jest akceptacja grupy rówieśniczej.

Wiara we własne możliwości może zaprowadzić na sam szczyt, a jej brak powoduje utratę mnóstwa fantastycznych okazji do nauki, zabawy, poznania ciekawych ludzi.

Oto kilka warunków, których spełnienie może być warunkiem sukcesu:

- Dziecko winno mieć w domu stałe miejsce do nauki – najlepiej, jeżeli będzie to własny pokój i własne biurko.
- Jeżeli w domu jest kilkoro dzieci do jednego biurka, należy ustalić godziny pracy.
- Należy pamiętać, aby nie odrywać dziecka od pracy nad lekcjami.
- Wysokość biurka i krzesła należy dostosować do wzrostu dziecka.
- Światło powinno padać od strony lewej (jeśli dziecko jest praworęczne) lub z prawej (jeśli jest leworęczne).

Kiedy dziecko nie powinno odrabiać zadań domowych?

- Od razu po zakończeniu lekcji w szkole, ponieważ dziecko ma prawo czuć się zmęczone. Czasami wystarczy pół godziny lub godzina wytchnienia.
- Bezpośrednio po obfitym posiłku, zwłaszcza głównym tj. obiedzie, kolacji – ponieważ organizm nastawiony jest na trawienie.
- Późnym wieczorem, po godzinie 20 – 21.

Od którego przedmiotu zaczynać odrabianie lekcji?

Wybór uzależniony jest od: uzdolnień, zainteresowań dziecka i jego właściwości psychicznych.

- Dzieci pracujące szybko i energicznie, ale łatwo męczące się powinny zaczynać naukę od przedmiotu najtrudniejszego dla nich, na koniec niech zostawią sobie przedmioty łatwiejsze.
- Dziecko które ma trudności z zabraniem się do pracy powinno zaczynać od przedmiotu, który lubi lub zadania łatwego, po to aby nie zniechęciło się od razu do lekcji.
- Dziecko mające lepszą pamięć wzrokową powinno uczyć się z podręcznika lub notatek, pomocne dla niego będą podkreślenia, linie faliste, kolorowe, główne myśli umieszczone w ramkach.
- Dziecko o przewadze pamięci słuchowej zapamiętuje przede wszystkim elementy słuchowe, dużo więc korzysta uważając na lekcjach, wykorzystując zapamiętane informacje i objaśnienia nauczyciela. W domu powinno uczyć się głośno albo słuchać tekstu czytanego przez inną osobę.

Rodzice bardzo starają się i w ich mniemaniu spełnili wszystkie warunki, które powinny zapewnić dziecku same sukcesy a tu... same niepowodzenia. Najogólniej możemy wyodrębnić dwie grupy czynników, które decydują o powodzeniu w nauce szkolnej:

- wewnętrzne- związane z rozwojem fizycznym i psychicznym dzieckiem, z jego indywidualnymi właściwościami.
- zewnętrzne – na które składają się warunki życia dziecka, oddziaływanie otoczenia, także opieka i praca wychowawcza jaką zapewniają i dom, i szkoła.

Wśród elementów warunkujących powodzenie w nauce należy wymienić:

- stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka
- rozwój motoryczny, umysłowy i emocjonalny
- rozwój zainteresowań zarówno przedmiotami nauki jak i zainteresowań poza szkolnych
- atmosfera panująca w domu
- tryb życia, organizacja codziennych zajęć, w szczególności przygotowanie zadań domowych.

Dobry stan zdrowia dziecka stanowi podstawowy warunek osiągania pozytywnych wyników w nauce. Wszelkie wady fizyczne dziecka, zwłaszcza wady wzroku i słuchu jeśli nie są systematycznie leczone i odpowiednio korygowane utrudniają uzyskiwanie sukcesów

Omówione wyżej zasady są dość ogólne. Nie da się sformułować gotowej recepty, jak pomagać dziecku. Do każdego należy podchodzić indywidualnie. Jedne dzieci nie mają prawie żadnych problemów z nauką, innym nie idzie z większości przedmiotów. Rodzicielska „pierwsza pomoc” powinna być więc dostosowana do potrzeb dziecka, a rodzice znają swoje dzieci najlepiej. Warto jednak pamiętać słowa prof. Zenona Klemensiewicza: „Żeby innych zapalić, trzeba samemu płonąć”. Wiele dzieci ma trudności z motywacją do nauki, bo zamiast chodzić do szkoły wolałyby robić coś zupełnie innego. Rodzice powinni dostarczać motywacji i stwarzać odpowiednie warunki do nauki. Zacząć należy od uświadomienia dzieciom, że zdaniem rodziców, szkoła i postępy w nauce są czymś bardzo ważnym. Choć wiele dzieci zajmuje buntowniczą postawę, tak naprawdę liczą się z opinią rodziców i chcą ich zadowolić. Jeżeli rodzice mówią, że nauka jest ważna, to dzieci również tak uważają. Jeżeli natomiast wyrażają się lekceważąco o szkole i nauczycielach, to nie powinno ich zaskoczyć, że dzieci będą powtarzać to samo.

Rodzic powinien pamiętać, że nauczyciel jest jego sprzymierzeńcem w wychowaniu, a nie wrogiem. Dlatego też rodzice winni utrzymywać stały kontakt ze szkołą, współpracować z nauczycielami i wychowawcą, bez względu czy ich dzieci osiągają sukcesy czy też porażki.